

zey, Hieny

Myślę o paleniu
W życiu puszczałem numery
Nie parę z ust
Czasem patrzyłem na hieny
A potem łapałem za stery
A czasem łapałem luz
Myślę o paleniu
W życiu puszczałem numery
Nie parę z ust
Czasem patrzyłem na hieny
A potem łapałem za stery
A czasem łapałem luz

Już nie gubię się
Mam myśli których nie chciałbyś mieć
I te widoki których nie chciałbyś mieć
I wszystko wokół mnie czego nie chcesz mieć
Już nie gubię się
Mam myśli których nie chciałbyś mieć
I te widoki których nie chciałbyś mieć
I wszystko wokół mnie czego nie chcesz mieć

Wszyscy usiedli na tronach
Śmieszą mnie podziały w szkołach
Walkę o dole
Niebo na dłoni
Gdy kręcimy joia

Nie wierze w jebane przeznaczenie
Na nie nie czekam
To jakiś ewenement jest
Moje życie to test
Gdy nie biorę nic do siebie
Tylko wtedy mogę dać
Więcej mnie a chc
śmiesz mi palenie zioła
śmieszą mnei twoje numery
nie śmiesz mi Borat
To jest ziemia
Przynajmniej z tych puszek nie była otwarta Pandora